

UZASADNIENIE

1. Potrzeba i cel wydania ustawy

Podstawą funkcjonowania zdrowego państwa musi być poszanowanie równości obywateli wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP). Fundamentalnym prawem jest prawo do życia, którego ochrona warunkuje nabycie wszelkich kolejnych praw. Państwo nie może tolerować sytuacji, w której prawo to jest albo wprost naruszane, albo obchodzone przy wykorzystaniu luk w przepisach. Prowadzi to bowiem do sytuacji, w której pomimo teoretycznych gwarancji ochrony określonej wartości, wartość ta jest lekceważona. W przypadku prawa do życia - skutkiem jest śmierć niewinnych ludzi, tj. poczętych dzieci.

2. Obecny stan w dziedzinie, która ma być unormowana

Polskie prawo co do zasady chroni życie dzieci w prenatalnym stadium ich rozwoju. Z taką intencją pisana była Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z dn. 7 stycznia 1993 roku. Poczęte dziecko jest bezsprzecznie człowiekiem i należy mu się ochrona życia, co znajduje potwierdzenie także w Konstytucji RP (art. 38). Wyroki Trybunału Konstytucyjnego – z 27 maja 1997 roku oraz z 22 października 2020 roku potwierdzają, że życie jest wartością chronioną, a godność osoby ludzkiej i zakaz dyskryminacji nie pozwalają na funkcjonowanie przepisów, które mogłyby osłabić ochronę życia.

Mamy zatem określoną rzeczywistość prawną, która wyznacza system aksjologiczny, jaki Rzeczpospolita Polska uznaje za fundament swojego funkcjonowania. Jednocześnie daje się zaobserwować intensywną działalność grup, które w tym systemie znajdują luki i obchodzą prawo. Zwolennicy aborcji organizują dyżury telefoniczne, w czasie których udzielają porad, w jaki sposób dokonać aborcji poza granicami kraju lub przy pomocy środków chemicznych sprowadzanych do Polski pocztą i rozprowadzanych pomiędzy matkami w ciąży. Prowadzone są także kampanie społeczne mające pokazać zabicie nienarodzonego dziecka jako czynność normalną, niepodlegającą negatywnej ocenie, potrzebną, przynależną każdej kobiecie (np. kampania „Aborcja jest OK”). Dochodzi więc do sytuacji, w której państwo toleruje obecność w przestrzeni społecznej mniej lub bardziej sformalizowanych grup, które zajmują się umożliwianiem dokonywania zabójstw na ludziach, a tym samym do łamania powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Trudno

zrozumieć, dlaczego akurat pomoc w zabijaniu dzieci w prenatalnej fazie ich rozwoju oraz propagowanie takiego postępowania jako rzeczy dobrej i niepodlegającej krytyce miałyby być tolerowane. Gdyby na terenie Polski działały grupy namawiające lub ułatwiające zabicie dzieci po narodzeniu lub zabijanie ludzi ze względu na jakiegokolwiek inne kryterium niż etap ich rozwoju (np. ze względu na ich pochodzenie etniczne, wygląd, sposób życia itp.), mielibyśmy do czynienia ze skandalem, a organy państwa reagowałyby ściganiem sprawców. Jednocześnie z niejasnych przyczyn toleruje się obecność agresywnie proaborcyjnych grup feministycznych, a ewentualne zgłoszenia do organów ścigania kończą się umorzeniami prowadzonych postępowań. Na ironię zakrawa fakt, że często te same środowiska kreują się na obrońców różnorodności, tolerancji i niedyskryminacji, tymczasem w swojej codziennej działalności faktycznie sprzeciwiają się tym wartościom usiłując wykluczyć z ochrony prawnej określone osoby.

Ponadto zwolennicy aborcji robią się coraz bardziej śmiali. W lutym 2022 na profilach organizacji Aborcjny Dream Team pojawiła się informacja, że jej członkowie pomogli w aborcji na dziecku w 37. tygodniu ciąży – zgodnie ze standardami opieki położniczej dziecko w tym wieku uznaje się za gotowe do przyjścia na świat, a poród w 37. tygodniu ciąży jest traktowany jako poród o czasie. Jednocześnie skupione wokół organizacji osoby pisały, żeby nie oceniać dokonanej aborcji, bo odmawiają „udziału w dzieleniu aborcji i powodów do niej na te złe i dobre” (por. Instagram profil Aborcjny Dream Team).

Należy pamiętać, że aborcja dokonana na tak późnym etapie ciąży jest procedurą szczególnie okrutną. Pod kontrolą usg dziecku podaje się zastrzyk dosercowy z chlorkiem potasu, aby zatrzymać akcję serca, a następnie wydobywa zwłoki z organizmu matki metodą chirurgiczną lub prowokując poród.

Opisana sytuacja pokazuje, że promotorom aborcji nie chodzi o rozwiązanie problemu, jaki mają kobiety niechące wychowywać dziecka. Wystarczyło przecież urodzić dziecko i natychmiast oddać je do adopcji, a sprawa zakończyłaby się pomyślnie i dla dziecka, i dla matki. Celem istnienia i działania grup proaborcyjnych jest osiągnięcie jak największej liczby wykonanych aborcji.

Trudno jednoznacznie określić, jaka jest skala docierania do kobiet w kryzysie związanym z ciążą i ile aborcji faktycznie pomagają przeprowadzić. Grupy proaborcyjne same szacują, że w ciągu roku może to być nawet 35 tysięcy aborcji. Nawet jeśli liczba ta jest mocno zawyżona, można ostrożnie

szacować, że obchodząc prawo w ciągu tylko jednego roku umożliwiono zabicie co najmniej kilku tysięcy polskich dzieci. Jest to liczba równa liczebności kilkudziesięciu przedszkoli.

3. Różnica pomiędzy dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym

Projektowane przepisy uszczelniają ochronę życia dzieci w najwcześniejszym stadium rozwoju. Uniemożliwiają działalność polegającą na obchodzeniu prawnej ochrony życia, zatem wzmacniają gwarancje ustawowe dla wartości, jaką jest życie ludzkie, które podlega ochronie „także w fazie prenatalnej” (por. wyrok TK z dn. 27 maja 1997 r.). Należy podkreślić, iż w polskim systemie prawnym pomocnictwo czy podżeganie mają własne formy stadialne, tzn. że czynami zabronionymi pod groźbą kary jest przygotowanie podżegania i pomocnictwa, usiłowanie podżeganie i pomocnictwa oraz ich dokonanie (art 18 i 19 KK). Stanowi to więc ogólną ochronę w wielu zdarzeniach faktycznych (np. w podżeganium do morderstwa w typie podstawowym – art. 148 KK). Z drugiej strony kodeks karny penalizuje choćby propagowanie ustrojów totalitarnych oraz nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych etc (art. 256 KK). Dostrzec należy lukę prawną polegającą na braku penalizacji „zachęcania” i „promowania” zbrodniczych i prawem zakazanych działań a mianowicie dokonywania aborcji, gdyż obecny stan prawny problemu tego nie udźwignął. Mamy więc z jednej strony karanie za zachętę tudzież pomoc np. w kradzieży (należy zwrócić uwagę na wagę gatunkową i skutki społeczne choćby tego przestępstwa), z drugiej strony karanie za propagowanie ustroju totalitarnego (ponownie – jak wyżej) i zupełną bezkarność za propagowanie i udzielanie realnej pomocy w mordowaniu nienarodzonych dzieci. Stan ten należy bezsprzecznie zmienić.

4. Najważniejsze przewidywane skutki społeczne, finansowe, gospodarcze i prawne

Po wejściu w życie projektu wzmocniona zostanie ochrona życia dzieci w prenatalnym stadium ich rozwoju. Zabronione będzie propagowanie zabójstwa jako czegoś pozytywnego i normalnego – o ile tylko poczęte dziecko jeszcze się nie narodziło. Skutkiem obowiązywania regulacji będzie uratowanie życia dzieci, które do tej pory były zagrożone przez działalność grup proaborcyjnych. Stopniowej zmianie ulegnie też podejście do kobiet w ciąży będących w kryzysie – na bardziej życzliwe i nastawione na realną pomoc zamiast fizycznej eliminacji dziecka i pozostawienia kobiety z problemem syndromu poaborcyjnego.

- 5. Projekt ustawy nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa ani jednostek samorządu terytorialnego**
- 6. Projekt nie wymaga uchwalenia aktów wykonawczych**
- 7. Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej**
- 8. Konsultacje społeczne**

Jak każdy projekt obywatelski, także niniejszy projekt podlega konsultacjom społecznym na drodze zbiórki podpisów, a udzielenie mu poparcia jest równoznaczne z pozytywnym odbiorem projektu przez obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.